

DROGA KRZYŻOWA Z BŁOGOSŁAWIONĄ MARIĄ ANGELĄ

OD AGONII NA KRZYŻU
DO TRYUMFU I CHWAŁY ZMARTWYCHWSTANIA

WIELKI POST





Niech ten Wielki Post i Droga Krzyżowa w oparciu o słowa Pisma świętego i błogosławionej Matki Marii Angeli służą jako przewodnik, który poprowadzi nas do głębszego teraz, a potem do radosnego przeżycia Misterium Paschalnego naszej wiary.

Gdy patrzemy na życie Marii Angeli widzimy, że Ona nie tylko nas zachęca by przyjmować trudności krzyża naszego codziennego życia, ale sama chciała cierpieć: fizycznie, duchowo, emocjonalnie.

Zawsze wpatrzona w Jezusa i Maryję, z których czerpała siłę do przyjmowania Woli Bożej dla siebie i wszystkich felicjanek.

Podczas tego Wielkiego Postu kontemplujmy słowa Matki, które dają odwagę i moc do naszego nawrócenia i do głębszego naśladowania Jezusa, który ochoczo dźwigał krzyż dla naszego zbawienia.



STACJA PIERWSZA

JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ

Piłat ponownie ich zapytał: „Cóż więc mam uczynić z tym, którego nazywacie Królem Żydowskim?”

Odpowiedzieli mu krzykiem: „Ukrzyżuj Go!”

Piłat odparł: „Cóż więc złego uczynił?”

Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: „Ukrzyżuj Go!”

Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił

Barabasz, Jezusa zaś kazał ubiczować
i wydał na ukrzyżowanie.

(Mk 15, 12-15)

Nie umiem Ci powiedzieć moje drogie dziecko, jaka to dla mnie wielka pociecha, że Ci Pan Jezus daje zrozumienie tej doskonałości prawdziwej, która zależy na cichym znoszeniu tego wszystkiego, co Pan Bóg na nas dopuści. A widzę, że nie tylko masz pojęcie tej doskonałości ale i według niej postępujesz. Niechże Pan Jezus Cię w tym utwierdza i daje łaskę, abyś to coraz lepiej wypełniała. (...)

Kiedy Ci Pan Jezus daje pociąg do Męki Swojej Najświętszej, nie powinnaś się temu pociągowi opierać, bo idąc za Nim idziesz w duchu świętego Ojca Franciszka, który przez rozpamiętywanie Męki Pańskiej doszedł do takiego wysokiego stopnia świętości.

(WP I, s.182 – 183)

STACJA PIERWSZA



STACJA DRUGA

JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa ze sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę.

Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótnszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę.

Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: „Witaj, Królu żydowski!” Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie.

A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

(Mt 27, 27 – 31)

Czy Ty odważnie i z miłością dźwigasz
swój krzyż codzienny?

Czy go czasem nie wleciesz za sobą jakby z musu?

Czy się od niego wypraszasz,
czy sobie na nim nie przykrzysz?

Czy wierzysz, że ten krzyżyk
to zadatek miłości Boga dla jej ukochanej Mu duszy,
a sposób z jakim ten krzyżyk niesie,
to dowód jej miłości ku swemu Oblubieńcowi?

(por. WP I, s.138)

STACJA DRUGA



STACJA TRZECIA

JEZUS

UPADA PO RAZ PIERWSZY

Lecz on się obarczył naszym cierpieniem,
on dźwigał nasze boleści,
a my uznaliśmy go za skazańca,
chłostanego przez Boga i zdeptanego.

Lecz on był przebity za nasze grzechy,
zdruzgotany za nasze winy.

Spadła nań chłosta zbawienna dla nas,
a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Wszyscy pobłądziliśmy jak owce,
każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze,
a Pan obarczył go winami nas wszystkich.

(Iz 53, 4 – 6)

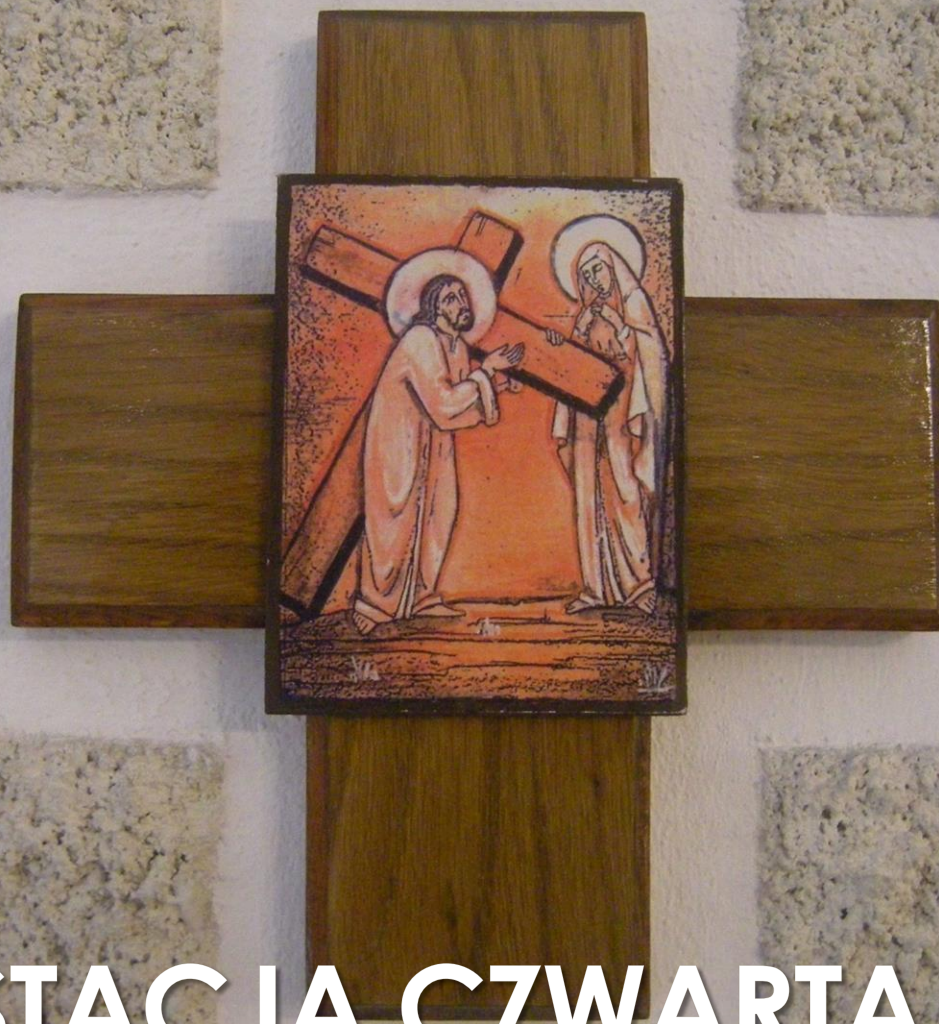
Ty podobnie, moje drogie dziecko,
wpatrując się w Oblubieńca Niebieskiego,
krzyż z posłuszeństwa świętego przyjęty dźwigaj
dla spełnienia Woli Bożej, noś go nie z przymusu,
lecz z miłości, ochotnym sercem,
nigdy nie żałując tej ofiary.

Za krzyżem tęsknij i tylko krzyż kochaj
na tej ziemi wygnania.

Choćbyś upadała z bólu nie porzucaj krzyża Twego,
nie wypuszczaj z ręki ani na chwilę i tych,
którzy są krzyżem dla Ciebie,
kochaj i szanuj jako narzędzia Twego uświęcenia”.

(WP I, s. 28)

STACJA TRZECIA



STACJA CZWARTA

JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi,
Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest
na upadek i na powstanie wielu w Izraelu,
i na znak, któremu sprzeciwiać się będą,
a Twoją duszę miecz przeniknie
aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

A Matka Jego chowała wiernie
wszystkie te sprawy w swym sercu.

(Łk 2, 33 – 35.51)

W całym życiu swoim
wpatruj się w Maryję jako we wzór,
który masz naśladować.

Ona niech będzie twoją Mistrzynią,
niech cię uczy dróg doskonałości.

W niemocy niech będzie Twoją siłą,
w cierpieniu pociechą i osłoda,
w ciemnościach tego życia
gwiazdą i przewodniczką do nieba.

(WP III, s.164)

STACJA CZWARTA



STACJA PIĄTA

SZYMON Z CYRENY POMAGA JEZUSOWI DŹWIGAĆ KRZYŻ

Wychodząc,
spotkali pewnego człowieka z Cyreny,
imieniem Szymon.

Tego przymusili,
żeby niósł krzyż Jego.

(Mt 27, 32)

Niech nam się nie wydaje ciężko
być dla Boga posłusznymi człowiekowi
w rzeczach godziwych i przyzwoitych,
kiedy Chrystus Pan stał się posłusznym
aż do śmierci krzyżowej.

Jeżeli kto będzie posłuszny albo usłuży bratu
przez wzgląd na Boga,
ten największą przez swoją uległość
oddaje cześć Bogu i mieć będzie
przy końcu życia Chrystusa za nagrodę swej pracy.

(WP III, s.146)

STACJA PIĄTA



STACJA SZÓSTA

WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby na niego popatrzeć,
ani wyglądu, by się nam podobał.

Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi,
Mąż boleści, oswojony z cierpieniem,
jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa,
wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.

(Iz 53, 2 – 3)

O Tobie mówi moje serce: «Szukaj Jego oblicza!»

Szukam, o Panie, Twojego oblicza;
swego oblicza nie zakrywaj przede mną,
nie odpędzaj z gniewem swojego sługi!

Ty jesteś moim wspomogieniem, więc mnie nie odrzucaj
i nie opuszczaj mnie, Boże, moje Zbawienie!

(Ps 27, 8 – 9)

Wszystkie siostry powinny być
wszystkim dla wszystkich:
ciche, uprzejme, cierpliwe, nie wymawiające się
od żadnego poświęcenia.

Żadna nędza tak moralna, jak i materialna
nie powinna być im obojętna.

Wszystkim powinny przychodzić w pomoc rada,
pociecha, praca, usługa, modlitwa.

Z dziećmi obchodzić się z wyrozumiałością.
Czuwać nad nimi troskliwie,
wpajając w nie zasady religii.

(WP III, s.181)

STACJA SZÓSTA



STACJA SIÓDMA

JEZUS

UPADA PO RAZ DRUGI

Błogosławieni, którzy cierpią
prześladowanie dla sprawiedliwości,
albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają
i prześladują was, i gdy z mego powodu
mówią kłamliwie wszystko złe na was.

Cieszcie się i radujcie, albowiem
wasza nagroda wielka jest w niebie.

Tak bowiem prześladowali proroków,
którzy byli przed wami.

(Mt 5, 10 – 11)

Pan Jezus Cię przycisnął, Jego to ręka ciąży na Tobie,
więc się nie szarp dla zrzucenia tego ciężaru,
ale znoś cichutko, owszem, powiedziałabym ci,
znoś radośnie, a jeśli do tego zbyt jeszcze jesteś słaba,
znoś przynajmniej wdzięcznie i dziękuj Panu,
że na Tobie swoją rękę położyć raczył.

O moje drogie dziecko, większa to łaska
cierpieć na ziemi niżeli weselić się.

Świat się będzie weselił, a wy się smucić będziecie,
lecz smutek wasz w radość się obróci.

(WP I, s.110)

STACJA SIÓDMA



STACJA ÓSMA

JEZUS

POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł:
„Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną;
płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!

Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą:
Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły,
i piersi, które nie karmiły.

Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas!
i do pagórków: Przykryjcie nas!

Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią,
cóż się stanie z suchym?”

(Łk 23, 28 – 31)

Wystrzegać się smutku.

We wszystkich wypadkach
zachować twarz wypogodzoną
i umysł spokojny i jednostajny.

Kto nic innego nie pragnie tylko to,
co Pan Bóg chce, ten nigdy się nie smuci.

(WP III, s.132)

STACJA ÓSMA



STACJA DZIEWIĄTA

JEZUS

UPADA PO RAZ TRZECI

Dobrze dla męża,
gdy dźwiga jarzmo w swojej młodości.

Niech siedzi samotny w milczeniu,
gdy On na niego je włożył.

Niech usta zanurzy w prochu!

A może jest jeszcze nadzieja?

Bijącemu niech nadstawi policzek,
niechaj nasyci się hańbą!

Bo nie jest zamiarem Pana odtrącić na wieki.

Gdy uderzył, znów się lituje,
w dobroci swej niezmiernej.

(Lm 3, 27 – 32)

Nie daj Boże, abym się chlubić miała
w czym innym, jedno w Krzyżu
Pana naszego Jezusa Chrystusa,
przez którego świat mi jest ukrzyżowany,
a ja światu.

O Panie, Tyś mój na zawsze,
nigdy się nie oderwę od Ciebie
i na ciernistej krzyżowej drodze,
która mię prowadzi ku Tobie,
niczego się lękać nie będę.

(WP III, s.8)

STACJA DZIEWIĄTA



STACJA DZIESIĄTA

JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

[Żołnierze]wzięli Jego szaty i podzielili
na cztery części, dla każdego żołnierza po części;
wzięli także tunikę.

Tunika zaś nie była szyta,
ale cała tkana od góry do dołu.

Mówili więc między sobą: „Nie rozdzierajmy jej,
ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć”.

Tak miały się wypełnić słowa Pisma:
Podzielili między siebie szaty,
a los rzucili o moją suknię.
To właśnie uczynili żołnierze.

(J 19, 23 – 24)

Teraz, kiedy On dopuścił, żeśmy z domu Jego wygnane,
kiedy pieśczęoty zamienił na krzyż twardy,
kiedy nas w łaknieniu duchowym, w oschłości
i nędzy zostawia, kiedy nam nie wolno jawnie nosić świętej sukienki
Oblubienic Bożych, czy teraz miałybyśmy
opuszczać Tego, który nam okazał, że nas kocha tak bardzo?
Czy miałybyśmy szemrać przeciwko Niemu
i zrywać przyrzeczenie nasze i krzyż odrzucać
i tracić ufność w dobroć Bożą i poddawać się zwątpieniu?
O moje najmilsze, wszystko nam odebrano,
ale Pana Jezusa posiadamy.
Zawsze więc się w Nim weselmy, za Niego dziękujmy,
do Niego módlmy się bezustannie, a błogosławieństwo Jezusa i
Maryi Najświętszej niech nas nigdy nie opuszcza,
niech nas wiecznie łączy razem.

(WP I, s. 258-259)

STACJA DZIESIĄTA



STACJA JEDENASTA

JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce
zwane Miejscem Czaszki,

które po hebrajsku nazywa się Golgota.

Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych,
z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa.
Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić
na krzyżu. A było napisane:

„Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski”.

Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce,
gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta.

A było napisane w języku hebrajskim,
łacińskim i greckim.

(J 19, 17 – 20)

Jak Chrystus z Krzyża
wskazał Janowi na Najświętszą Pannę mówiąc:
Oto Matka Twoja,
tak i ja rozłączając się z Tobą
w te same słowa się odzywam.

Tej Matce Niebieskiej Cię poruczam,
Jej Sercu Niepokalanemu Cię oddaję.
Niech Ona cię strzeże po wszystkie dni życia Twego,
dopóki Cię nie doprowadzi do Stóp Jezusa.

(WP III, s.154)

STACJA JEDENASTA



STACJA DWUNASTA

JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało,
aby się wypełniło Pismo, rzekł:
„Pragnę”.

Stało tam naczynie pełne octu.
Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu
i do ust Mu podano.

A gdy Jezus skosztował octu, rzekł:
„Wykonało się!”

I skłoniwszy głowę oddał ducha.

(J 19, 28 – 30)

Na krzyżowników nie skarżył się,
lecz im błogosławił.
Na krzyżu zawieszony, przesycony cierpieniem,
nie mówił, że ma dosyć,
ale jeszcze więcej pragnął cierpieć.
Z krzyża nie zstąpił, chociaż na Niego wołali o to,
chociaż dla Jego Wszechmocności
zstąpić z krzyża tak łatwo było.
Na krzyżu wtenczas skonał, gdy mógł powiedzieć:
wykonało się; gdy się spełniło wszystko,
co o Nim Pismo Boże mówiło.

(WP I, s. 27-28)

STACJA DWUNASTA



STACJA TRZYNASTA

JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Potem Józef z Arymatei,
który był uczniem Jezusa,
lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata,
aby mógł zabrać ciało Jezusa.

A Piłat zezwolił.
Poszedł więc i zabrał Jego ciało.

(J 19, 38)

Pan Bóg w każdej chwili okazuje,
jak cudownie nad Wami czuwa
i do końca nie przestanie się wami opiekować.

Miła Mu jest ofiara, jakaście Mu
same z siebie złożyły,
tylko wytrwajcie do końca w tym duchu ofiary,
tylko nie zrażajcie się przeciwnościami,
nie upadajcie na duchu.

(WP I, s.73)

STACJA TRZYNASTA



STACJA CZTERNASTA

JEZUS ZŁOŻONY W GROBIE

Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei,
imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa.
On udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa.

Wówczas Piłat kazał je wydać.

Józef zabrał ciało, owinał je w czyste płótno
i złożył w swoim nowym grobie,
który kazał wykuć w skale.

Przed wejściem do grobu
zatoczył duży kamień i odszedł.

(Mt 27, 57 – 60)

Ufam, że Pan Jezus z tego wszystkiego
szczęśliwie was wyprowadzi.

Boicie się śmierci – wszak wiecie,
że każda chwila jest zawsze nie nasza,
że Pan Jezus powiedział: Nie wiecie dnia ani godziny.
Tym sposobem chciał nas pobudzić do ciągłego czuwania,
abyśmy zawsze były gotowe.

Co do Was, to jestem pewna, moje drogie dzieci,
że śmierć nigdy na Was niespodziewanie nie przyjdzie,
bo całe Wasze życie jest ciągłym gotowaniem się na nią.

Jakże można przypuszczać, aby ktoś
ciagle żyjąc dla Boga, nie w Bogu umierał?
Bądźcie więc spokojne, ufajcie Panu Jezusowi.

(WP I, s.163)

STACJA CZTERNASTA

INRI



ZAKOŃCZENIE

+

Pragnę dla Ciebie szczególnie tej miłości Bożej podobnej,
jaką Pan Jezus nas ukochał

żeby każdy twój krok, każda Twoja praca, każde cierpienie
było aktem i dowodem tej miłości, żebyś mogła mówić:

Żyję ja, ale nie ja, żyje we mnie Chrystus. (...)

Bądź spokojna, znoś w dziękczynieniu każdą przykrość swoją. (...)

Niech Pan Jezus Zmartwychwstały odnowi Cię na duchu
i nowymi obdarzy łaskami.

(WP I, s.174, 149, 150)

DROGA KRZYŻOWA

INSPIROWANA MYŚLAMI MARII ANGELI,
CHICAGO 1994. W JĘZ. ANGIELSKIM.

TŁUMACZENIE NA JĘZYK POLSKI
S.M. PASCHALITA GLISTA.

MUZEUM I ARCHIWUM BŁOGOSŁAWIONEJ ZAŁOŻYCIELKI SIÓSTR FELICJANEK
W KRAKOWIE